

**Sygn. akt I Ca 217/16**

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie: SSO Iwona Podwójniak

SSO Joanna Składowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 roku w Sieradzu

sprawy z wniosku W. W.

z udziałem M. W.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 29 stycznia 2016 roku sygn. akt I Ns 1393/14

### **postanawia :**

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach 2, 3 i 4 w ten sposób, że: punktowi 2. nadać brzmienie: „ustalić, że udział M. W. w majątku wspólnym wynosi 70%, a udział W. W. w majątku wspólnym wynosi 30%”, a punktowi 3. nadać brzmienie: „zasądzić od uczestniczki postępowania M. W. na rzecz wnioskodawcy W. W. kwotę 57 060,50 (pięćdziesiąt siedem tysięcy sześćdziesiąt 50/100) złotych płatną w dwóch ratach: pierwsza w wysokości 30 000,00 (trzydzieści tysięcy) złotych do dnia 30 września 2016 roku, druga w wysokości 27 060,50 (dwadzieścia siedem tysięcy sześćdziesiąt 50/100) złotych do dnia 30 czerwca 2017 roku, wszystkie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności”;

II. oddalić apelację w pozostałej części;

III. znieść wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 217/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli dokonał podziału majątku dorobkowego byłych małżonków W. W. i M. W.. Ustalił, że w skład majątku wchodzi: zabudowana nieruchomość położona we wsi J., gmina Z. o numerze działki (...) i powierzchni 1,2399 ha (pkt 1 a), wyposażenie sali bankietowej o łącznej wartości 13 125 zł (pkt 1 b), środki zgromadzone na rachunku W. W. otwartego funduszu emerytalnego, przekazane na subkonto ubezpieczonego w ZUS oraz środki zgromadzone do dnia 1 stycznia 2010 roku

na tymże subkoncie (pkt 1 c), środki zgromadzone na rachunku M. W. otwartego funduszu emerytalnego, przekazane na subkonto ubezpieczonej w ZUS oraz środki zgromadzone do dnia 1 stycznia 2010 roku na tymże subkoncie (pkt 1 d). Składniki opisane w punktach: 1 a, b, d Sąd przyznał M. W., zaś składnik opisany w punkcie 1 c przyznał W. W.. Dalej Sąd ustalił, że M. W. przyczyniła się do powstania majątku dorobkowego stron w 80 %, zaś W. W. w 20 %. Tytułem dopłaty Sąd zasądził od M. W. na rzecz W. W. kwotę 37 290 zł płatną w trzech ratach: 2 raty po 15 000 zł, pierwsza do 30 czerwca 2016 roku, druga 30 czerwca 2017 roku, ostatnia rata w kwocie 12 290 zł do 31 stycznia 2018 roku, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W pozostałej części Sąd wniosek oddalił. Koszty postępowania zniósł wzajemnie między stronami i nie obciążył stron obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania należnych Skarbowi Państwa.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

M. W. i W. W. zawarli małżeństwo w dniu 25 października 1997 roku. Małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie z dnia 11 lipca 2014 roku.

W czasie trwania związku małżeńskiego pomiędzy stronami istniała małżeńska wspólność ustawowa.

Rozdzielność majątkowa została ustanowiona na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 10 czerwca 2014 roku z dniem 1 stycznia 2010 roku.

W czasie małżeństwa strony nabyły nieruchomość położoną w J., gmina Z. o numerze działki (...) i powierzchni 1,2399 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli prowadzi księgę wieczystą Nr (...). Nieruchomość tę strony otrzymały w drodze darowizny od matki wnioskodawcy. W dacie darowizny była to niezabudowana działka gruntu. Na działce tej małżonkowie wzniesli budynek z przeznaczeniem na prowadzenie w nim sali weselnej. Na budowę sali strony zaciągnęły kredyty w 2007 roku i do 2008 roku wzniosły z tych środków salę. Wartość rynkowa nieruchomości wynosi 643 770,00 zł. Nieruchomość jest obciążona hipotecznie do kwoty łącznej 403 115,89 zł. Na dzień 7 stycznia 2016 roku do spłaty pozostało z kredytów zabezpieczonych hipotecznie 157 525,00 zł.

Od 2008 roku uczestniczka postępowania rozpoczęła w budynku (...) prowadzenie działalności polegającej na organizowaniu różnych uroczystości. Dla potrzeb prowadzonej działalności strony zakupiły wyposażenie sali o łącznej wartości 13 125 zł.

W dniu 30 października 2007 roku strony zaciągnęły kredyt w wysokości 250 000 zł z przeznaczeniem na budowę sali. Na dzień 7 stycznia 2016 roku z kredytu pozostało do spłaty 122 725,35 zł. M. W. w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 7 stycznia 2016 roku na poczet rat kredytowych uiściła kwotę 171 049,60 zł.

W tym samym dniu strony zaciągnęły kredyt w wysokości 50 000 zł. M. W. w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 7 stycznia 2016 roku na poczet rat kredytowych uiściła kwotę 33 052,57 zł. Do zapłaty pozostała kwota 29 788,68 zł. Oba kredyty zostały zabezpieczone poprzez ustanowienie hipoteki obciążającej przedmiotową nieruchomość.

W dniu 29 września 2009 roku strony zaciągnęły kredyt na kwotę 50 000 zł. Kredyt ten całkowicie spłacony przez M. W., która w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 7 stycznia 2016 roku na poczet rat kredytowych uiściła kwotę 47 301,39 zł.

W dniu 30 października 2008 roku strony zaciągnęły kredyt na kwotę 15 000 zł. Kredyt ten został spłacony przez M. W., która w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 7 stycznia 2016 roku na poczet rat kredytowych uiściła kwotę 12 414,19 zł.

W dniu 12 czerwca 2009 roku strony zaciągnęły kolejny kredyt na kwotę 40 000 zł. Kredyt ten całkowicie został spłacony przez M. W., która w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 7 stycznia 2016 roku na poczet rat kredytowych uiściła kwotę 49 102,68 zł.

Łącznie na poczet wspólnych zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów M. W. w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 7 stycznia 2016 roku uiściła kwotę 312 920,43 zł.

Przez cały czas trwania małżeństwa M. W. pracowała zawodowo. Była niezwykle operatywną osobą, prowadziła dwa sklepy odzieżowe. Dorabiała, wykonując zabiegi pielęgnacji i ozdabiania paznokci. Zatrudniła się dodatkowo na stacji paliw. Ciężar utrzymania domu spoczywał na niej. Wnioskodawca pomimo, iż z wykształcenia jest lakiernikiem samochodowym twierdził, iż ma problemy ze znalezieniem pracy. Wielokrotnie porzucał pracę i pozostawał na utrzymaniu żony. W 2004 roku wnioskodawca wyjechał w celach zarobkowych do Holandii. Z przerwami przebywał tam do 2008 roku. Zarobione pieniądze wydawał na własne utrzymanie lub zakup samochodów, które następnie rozbijał. Wielokrotnie wracał z Holandii bez pieniędzy twierdząc, że został okradziony, napadnięty. Już od początku małżeństwa u wnioskodawcy występowała skłonność do nadużywania alkoholu. Przez cały czas trwania związku małżeńskiego, nadużywał alkoholu, przeznaczając na ten cel większość zarobionych pieniędzy. Na utrzymanie rodziny nie przekazywał żadnych kwot. Nigdy też nie kupił nic swoim dzieciom. Nawet wracając z Holandii nie przywoził im słodyczy. Pokrywał koszty utrzymania samochodów. Pozostałe wydatki związane z utrzymaniem dzieci i eksploatacją mieszkania ponosiła uczestniczka postępowania. Często pod wpływem alkoholu wnioskodawca wszczynał burdy, demolował rzeczy w miejscach publicznych. Uczestniczka postępowania zmuszona była zapłacić odszkodowanie za zdemolowanie dworca kolejowego w S.. Wnioskodawca jeździł także po użyciu alkoholu samochodem i z tego tytułu uczestniczka zmuszona była spłacać nałożone na niego grzywny. M. W. starała się pomóc mężowi i wielokrotnie płaciła za jego terapię odwykową w prywatnych klinikach. Zawoziła go na odtrucia do szpitali i ośrodków odwykowych.

Gdy uczestniczka rozpoczęła działalność związaną z organizowaniem przyjęć, wnioskodawca nie pomagał żonie. Uważał, iż jest właścicielem i nie wypada mu pracować. Nawet gdy uczestniczka była w bardzo zaawansowanej ciąży, nie pomagał jej w dźwiganiu skrzynek z mięsem. Na budowę sali strony pożyczły od D. W. 4 000 zł, część z tych pieniędzy oddała jej M. W., zwrotu pozostałych środków pożyczkodawczyni nie dochodziła.

Do grudnia 2011 roku strony zamieszkiwały wspólnie. Uczestniczka utrzymywała całą rodzinę. Wobec brutalnego zachowania męża M. W. wyprowadziła się do siostry, a w kolejnych miesiącach wynajęła mieszkanie. Wnioskodawca na miesiąc przyprowadził się do żony i dzieci, ale wobec dalszych nagannych zachowań został zobligowany do opuszczenia mieszkania. Uczestniczka postępowania musiała zapłacić kilka tysięcy zaległości czynszowych jakie powstały w lokalu w latach 2012-2013. Od kwietnia 2013 roku wnioskodawca wynajął swoje mieszkanie (ze spadkobrania) i zamieszkał w pomieszczeniu socjalnym w sali bankietowej w J.. Z pozostałych pomieszczeń, strony korzystały wspólnie. W. W. nie pomagał żonie w prowadzeniu działalności, a wręcz jej przeszkadzał. Podczas jej nieobecności urządzał biesiady, wykradając pożywienie zakupione na przyjęcia weselne, robił bałagan. Podczas imprez organizowanych przez żonę urządzał awantury, wyganiał gości, orkiestrę. Wielokrotnie ubliżał żonie i córce. Gdy przyjeżdżali potencjalni kontrahenci oczerniał żonę mówiąc, iż okrada weselników. Od żony żądał pieniędzy na utrzymanie i stawkę określił na 100 zł dziennie. Jeśli uczestniczka nie dała mu pieniędzy, wszczynał awantury, bił ją, ubliżał i często okradał. Wynosił sprzęty z sali, sprzedawał składany garaż, pług do traktora i samojezdną kosiarkę. Od stycznia 2014 roku wobec wnioskodawcy został orzeczony zakaz zbliżania się do uczestniczki postępowania i ich córki. Wnioskodawca zmuszony został do opuszczenia sali bankietowej. W czasie trwania związku małżeńskiego wnioskodawca zaciągał liczne zobowiązania w tym w parabankach, część z nich spłacała uczestniczka postępowania.

Sąd przyjął, iż uczestniczka ponad wszelką wątpliwość wykazała nierówność udziałów stron w powstaniu majątku dorobkowego. Dokumenty z licznych postępowań sądowych dowiodły, iż wnioskodawca był alkoholikiem, który nie tylko nie przysparzał majątku, lecz go trwonił. Prowadził bardzo niefrasobliwy tryb życia. Uczestniczka musiała płacić za jego liczne wybryki, w tym chuligańskie burdy. To dzięki mozolnej pracy uczestniczki postępowania powstał majątek stron, ona też spłacała wszelkie zobowiązania związane z kredytami i daninami publicznoprawnymi. W tym zakresie to wnioskodawczyni szczegółowo dowiodła, iż jedynie ona pracowała i utrzymywała całą rodzinę. Córka stron kategorycznie wskazywała, że to matka zawsze utrzymywała dom, zaspokajała ich potrzeby. Udział ojca w pokryciu kosztów utrzymania rodziny nie występował. Wręcz ojciec obciążał ten budżet, gdyż matka płaciła jego zobowiązania, grzywny.

Mając na uwadze powyższe, sąd wskazał, że podstawę prawną żądania wniosku stanowi art. 210 k.c., stosowany z mocy art. 46 k.r.o. do majątku wspólnego małżonków po ustaniu wspólności ustawowej.

Pomiędzy stronami z dniem 1 stycznia 2010 roku została ustanowiona rozdzielnosc majątkowa.

Od chwili ustania wspólności ustawowej stosuje się odpowiednio do majątku, który był nią objęty, przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem odrębności wynikających z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 42-46 k. r. o.). Z chwilą ustania wspólności ustawowej wspólność ta – dotychczas bez udziałowa – ulega przekształceniu. Od tej chwili małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. W drodze wyjątku od zasady równych udziałów Sąd może ustalić w innym stosunku udziały małżonków w majątku wspólnym, jeżeli zaistnieją przesłanki przewidziane w § 2 art. 43 k.r.o. Ustalenia takiego Sąd może dokonać jedynie na żądanie jednego z małżonków. W przedmiotowej sprawie ustalenia nierównych udziałów żądała uczestniczka postępowania.

W sprawie skład majątku dorobkowego ostatecznie nie był sporny, obejmował nieruchomości, ruchomości i środki zgromadzone na subkontach w ZUS.

W trakcie postępowania podziałowego sąd rozstrzyga o wzajemnych roszczeniach małżonków (głównie rozliczenia z art. 45 k.r.o.), jak też żądanie rozstrzygnięcia o nierównych udziałach małżonków w majątku wspólnym. Przepis ten dotyczy nakładów czy wydatków dokonanych w czasie do chwili ustania wspólności ustawowej i czynionych z majątku osobistego na majątek wspólny, a także po ustaniu wspólności. Rozliczenia takich nakładów żądała uczestniczka postępowania, dochodząc rozliczenia spłaty kredytów hipotecznych zaciągniętych przez strony w czasie trwania związku małżeńskiego, a spłaconych przez nią w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 6 stycznia 2016 roku w łącznej kwocie 312 920,43 zł.

W zakresie spłat kredytu hipotecznego Sąd w rozliczeniu uwzględnił cały okres od daty ustania wspólności ustawowej do daty orzekania w sprawie. Bezspornym między stronami było to, iż płatności na poczet kredytu dokonywała wyłącznie M. W..

Sąd uznał za nieusprawiedliwione i niezasadne żądanie wnioskodawcy dotyczące rozliczenia dochodów uzyskanych z działalności gospodarczej prowadzonej przez M. W..

Żądanie dotyczyło rozliczenia okresu poza 1. stycznia 2010 roku. Dochody każdego z małżonków uzyskiwane z tytułu wynagrodzenia za pracę lub innej działalności wchodzi do majątku wspólnego gdy istnieje między małżonkami ustrój wspólności ustawowej. Takiego ustroju między stronami nie było.

Sąd nie uznał także trafności żądania zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, z uwagi na brak podstaw prawnych do zasądzenia takiego wynagrodzenia. Strony nie zawarły żadnego porozumienia czy umowy, z której wynikałby obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Wnioskodawca przy zaistnieniu określonych przesłanek mógłby dochodzić odszkodowania za korzystanie ponad udział. Przesłanki takie jednak nie wystąpiły. Przede wszystkim nie został pozbawiony możliwości posiadania nieruchomości. Prowadził w niej pasożytniczy tryb życia, utrudniając pracę uczestniczce postępowania.

Sąd uwzględnił podniesiony przez pełnomocnika uczestniczki postępowania zarzut nierównych udziałów w powstaniu majątku dorobkowego. Sąd uznał, iż podany udział 80% do 20% jest wręcz bardzo korzystny dla wnioskodawcy. On w ogóle nie przyczynił się do powstania majątku. Jedyne jego udziały wynika z tego, że niezabudowaną działkę gruntu małżonkowie otrzymali od matki wnioskodawcy. Uczestniczka postępowania pracowała przez cały czas trwania związku, podejmując kilka prac jednocześnie. Całe zarobione wynagrodzenie przeznaczała na utrzymanie domu, regulowanie zobowiązań, wnioskodawca zaś znaczącą część wynagrodzenia przeznaczał na zaspokojenie własnych potrzeb, pozostałe przepijał albo trwonil i jeszcze od żony żądał wynagrodzenia za „spokój”. Jedyne uczestniczka zajmowała się dziećmi, domem i aktywnie uczestniczyła w procesie wychowawczym syna i córki.

Wartość nieruchomości w J. została ustalona na podstawie opinii biegłego na kwotę 643 770 zł. Nieruchomość ta jest obciążona hipotekami, a wartość zobowiązań na dzień orzekania zabezpieczonych hipoteką wynosi 157 525,00 zł. Wartość nieruchomości po odjęciu zobowiązań zabezpieczonych hipoteką wynosi 486 245 zł.

Odnośnie składu wartości i podziału ruchomości ostatecznie strony były zgodne. Strony zgodnie ustaliły wartość majątku ruchomego na kwotę 13 125 zł.

W zakresie ustalenia sposobu podziału Sąd uznał, iż z uwagi na niemożność fizycznego podziału oraz deklaracje stron celowym będzie przyznanie całego majątku M. W. ze spłatą dla wnioskodawcy. Jedynie M. W. może spłacić wnioskodawcę.

Łączna wartość majątku stron opiewa na sumę 499 380,97 zł. Udział 20 % wnioskodawcy to kwota 99 876 zł. Wobec faktu, iż uczestniczka spłaciła kredyt w łącznej wysokości 312 920,43 zł, udział jej byłego męża w spłacie zobowiązań wynosi 62 586 zł. Uczestniczka zobowiązana jest do zapłaty na rzecz byłego męża kwoty 37 290 zł (99 876 – 62 586).

Orzekając o sposobie spłaty Sąd wziął pod uwagę deklaracje uczestniczki postępowania oraz jej naprawdę trudną sytuację życiową i majątkową. M. W. prowadzi działalność bardzo ciężko pracując, spłaca ogromne zobowiązania. Po spłacie wszystkich zobowiązań pozostaje jej kwota około 2 000 zł, z której utrzymuje siebie i dwoje dzieci, na które wnioskodawca nie łoży. Sytuacja wnioskodawcy jest bardzo korzystna, nie potrzebuje on mieszkania, bo przecież sprzedał to, które posiadał, pracuje za granicą i zarabia jedynie na własne utrzymanie. Może poczekać na spłatę od żony. W pierwszej kolejności uczestniczka musi spłacić zobowiązania wobec banku i zaspokoić potrzeby dzieci.

Z urzędu Sąd ustalił, iż w skład majątku weszły środki zgromadzone na rachunkach funduszy emerytalnych i subkontach w ZUS i przyznał środki każdemu z małżonków będące na jego rachunkach art. 31§ 2 pkt 3 i 4 k.r.o.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Z uwagi na bardzo trudną sytuację majątkową każdej ze stron, Sąd odstąpił od obciążania obowiązkiem zwrotu kosztów wydatkowanych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Apelację złożył wnioskodawca. Zaskarżył postanowienie w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pktach: 2, 3, 4 w części oddalającej wniosek o podział majątku powyżej kwoty 37 290 zł.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 43 § 2 k.r.o. przez niewłaściwe zastosowanie pomimo, że w sprawie brak jest ważnych powodów, które mogłyby skutkować ustaleniem nierównych udziałów stron w majątku wspólnym.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach, że cały majątek stron został zgromadzony przed powstaniem ważnych powodów do zniesienia wspólności ustawowej, tj. przed datą 1 stycznia 2010 roku, co skutkowało bezzasadnym ustaleniem nierównych udziałów oraz naruszenie art. 320 k.p.c. przez błędne jego zastosowanie, a polegające na rozłożeniu zasądzonej kwoty na raty, pomimo tego, że brak jest ku temu szczególnych okoliczności.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonej części i o zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 93 224,79 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania za instancją odwoławczą.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że przy ocenie zasadności zarzutu nierównych udziałów sąd niedostateczną wagę przyłożył do faktu, że bazą dla powstania majątku wspólnego stron była darowizna od matki wnioskodawcy, jak również pominął fakt, że do czasu zniesienia wspólności ustawowej majątek objęty wnioskiem już istniał. Ważne powody, dla których sąd orzekł o zniesieniu wspólności ustawowej stron wystąpiły dopiero po 1 stycznia 2010 roku. Do tej daty strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i wnioskodawca w ramach swoich możliwości przyczyniał się do prowadzenia działalności gospodarczej. Brak było podstaw do ustalenia nierównych udziałów,

skoro nieporozumienia między byłymi małżonkami przybierające postać ważnych powodów do zniesienia ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej wystąpiły po 1 stycznia 2010 roku.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja wnioskodawcy jest uzasadniona jedynie w części.

Istotnie, jest tak, jak twierdzi apelacja, że cały majątek stron został zgromadzony przed datą 1 stycznia 2010 roku – zresztą nie mogło być inaczej, w przeciwnym razie składniki majątkowe nie mogłyby być objęte podziałem – przedmiotem podziału majątku wspólnego są bowiem jedynie przedmioty zgromadzone w czasie trwania wspólności ustawowej.

Zasadniczy zarzut apelacji sprowadza się do tego, że sąd bezzasadnie ustalił nierówne udziały, ponieważ w ocenie skarżącego nie została spełniona przesłanka ważnych powodów, co wynika z tego, że okoliczności odnoszące się do oceny ważnych powodów wystąpiły po dacie 1 stycznia 2010 roku, tj. po ustanowieniu rozdzielności małżeńskiej, a nie wcześniej, kiedy majątek powstał.

Zgodnie z przepisem art. 43 § 2 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku.

Dla ustalenia nierównych udziałów konieczne jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek: różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego oraz ważne powody przemawiające za odstąpieniem od zasady równych udziałów.

Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne „ważne powody” nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej – różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody”.

Pod pojęciem „przyczynienia się” małżonków do powstania majątku wspólnego, należy rozumieć nie tylko działania małżonków prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji majątku wspólnego, ale całokształt ich starań o założoną przez zawarcie małżeństwa rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. O stopniu tego przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiąganych przez małżonków, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich lekkomyślnie. Dla określenia stopnia przyczynienia się ma znaczenie także np. nakład pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 k.r.o.).

W okolicznościach niniejszej sprawy istotna jest również kwestia związana z realizacją zobowiązań kredytowych zaciągniętych na powstanie majątku, starania na wypracowanie środków pieniężnych umożliwiających spłatę kredytów – w okresie po powstaniu tak zgromadzonego majątku do czasu ustania wspólności małżeńskiej majątkowej. Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie było tak, że spłata kredytów była już także realizowana w okresie istnienia wspólności małżeńskiej i że zobowiązania te realizowała uczestniczka postępowania, oczywiście z dochodów z majątku wspólnego, niemniej z kolei te dochody wypracowywała przede wszystkim uczestniczka. Różny stopień przyczyniania się małżonków do powstania i zachowania majątku wspólnego – zasadniczo różny na korzyść wnioskodawczyni – został wykazany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, wnioskodawca nie przedstawił w zasadzie żadnych przeciwdowodów, a w apelacji ta przesłanka w istocie rzeczy nie jest kwestionowana.

Natomiast co się tyczy drugiej przesłanki – „ważne powody”, to definiuje się je jako całokształt różnorodnych okoliczności, w świetle których przyjęcie równych udziałów w majątku wspólnym pozostawałoby w kolizji z zasadami współżycia społecznego.

W odniesieniu do zarzutów apelacji w tym miejscu wskazać trzeba, że nie jest trafne stanowisko o utożsamianiu ważnych powodów, o których mowa w przepisie art. 43 § 2 k.r.o. z pojęciem ważnych powodów przewidzianych w art. 52 § 1 k.r.o. Te ostatnie mają charakter majątkowy. Tymczasem w art. 43 § 2 k.r.o. okoliczności natury majątkowej mieszczą się już w niejednakowym przyczynianiu się małżonków do powstania majątku wspólnego, ważnymi powodami są zaś względy natury etycznej, które sprawiają, że – jak wskazano powyżej – w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami odnoszącymi się do norm etycznych, norm słuszności i sprawiedliwości.

U podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży bowiem założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, mimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. Opiera się ono na więzach osobistych i gospodarczych między małżonkami oraz na obowiązku wzajemnej pomocy. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia, choćby znalazł on wyraz tylko w separacji faktycznej, a do rozwodu nie doszło. Kwestia winy nie jest więc bez znaczenia przy ocenie „ważnych powodów” i przyjmuje się, że art. 43 § 2 k.r.o. nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy.

W niniejszej sprawie wbrew stanowisku apelacji przesłanka ważnych powodów także została spełniona. Nie jest bowiem tak, jak podaje skarżący, że okoliczności uzasadniające kwalifikację ich jako „ważne powody” muszą zaistnieć do czasu zniesienia wspólności małżeńskiej. Taki wymóg nie jest konieczny, nie wynika on ani z samego brzmienia przepisu art. 43 § 2 k.r.o. ani też z jego wykładni. Granicą czasową oceny jest natomiast data ustania małżeństwa – w niniejszej sprawie data orzeczenia rozwodu, a ściśle – data uprawomocnienia wyroku rozwodowego, tj. 23 lipca 2014 roku.

Niewątpliwie wnioskodawca nie wywiązywał się w sposób prawidłowy ze swych ról w rodzinie, rażąco i uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny, to on doprowadził do zawinionego przez niego rozkładu pożycia małżeńskiego – rozwód został orzeczony z winy męża. W rodzinie W. wnioskodawca skoncentrowany był przede wszystkim na własnych potrzebach, nie interesował się rodziną, spłatą kredytów, wszczynął awantury, był agresywny zaprzestał pracy zarobkowej, po wprowadzeniu do pomieszczenia socjalnego sali bankietowej urządzał libacje alkoholowe, zakłócał funkcjonowanie lokalu. Wielokrotnie miały miejsce interwencje policji. Wnioskodawca jest osobą uzależnioną od alkoholu. Podejmował leczenie odwykowe, z którego zrezygnował. Został skazany prawomocnym wyrokiem za znęcanie nad żoną i córką w okresach: od stycznia 2010 roku do grudnia 2011 roku, od kwietnia 2013 roku do 25 lutego 2014 roku, od marca 2014 roku do 9 maja 2014 roku.

W świetle powyższego ważne powody zaistniały. Naganne zachowanie wnioskodawcy w czasie trwania małżeństwa, zresztą także już w okresie przed ustanowieniem rozdzielności majątkowej, które doprowadziły do rozkładu pożycia małżeńskiego z jego winy, także brak dbałości o rodzinę, nakierowanie na zaspokajanie własnych potrzeb, wskazują jednoznacznie na uzasadnienie ustalenia nierównych udziałów. Względy natury etycznej i słuszności sprzeciwiają się, aby taka postawa wnioskodawcy jak wyżej, mogła premiować go przyjęciem zasady równych udziałów i w konsekwencji aby jego sytuacja w zakresie uprawnień z tytułu podziału majątku wspólnego była taka sama jak uczestniczki, skoro to ona w dużo wyższym stopniu „zapracowała” na stan majątkowy będący przedmiotem podziału, a dodatkowo postawa wnioskodawcy wobec rodziny zasadniczo odbiegała od wzorca prawidłowego wypełniania przez niego obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa oraz utrzymania i dbania o rodzinę, w tym małoletnich dzieci.

W świetle powyższego zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu art. 43 § 2 k.r.o. jako zasady rozstrzygnięcia w przedmiocie udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym nie jest uzasadniony.

Natomiast rację ma skarżący, że w ramach oceny proporcji udziałów stron w majątku wspólnym Sąd pierwszej instancji niedostateczną wagę przyłożył do faktu, że bazą powstania majątku wspólnego stron była darowizna od rodziców wnioskodawcy.

Co prawda nie może podlegać kwestii, że darowizna została dokonana dla obojga małżonków i jej przedmiot został objęty wspólnością ustawową, niemniej z drugiej strony nie można pominąć, że skoro darczyńcami byli rodzice wnioskodawcy, to gdyby nie jego osoba, to taka darowizna nie miałaby w ogóle miejsca, a przecież to właśnie ta darowana nieruchomość stanowiła bazę dla powstania naniesienia budowlanego – w postaci sali bankietowej – stanowiącego najbardziej wartościowy składnik dorobku. Inaczej, w istocie rzeczy źródłem powstania majątku byłych małżonków było zdarzenie, które nie nastąpiłoby gdyby nie osoba wnioskodawcy. Tymczasem sąd pierwszej instancji tej okoliczności w sposób właściwy nie uwzględnił, eksponując natomiast – co oczywiście co do zasady było uzasadnione – wysiłek i zdecydowanie większe zaangażowanie uczestniczki postępowania w dalsze działania i realizację obowiązków, w wyniku których powstał majątek będący przedmiotem podziału w niniejszej sprawie.

Z opinii biegłego rzeczoznawcy – choć nie jest to wskazane wprost – można wywieść, że aktualnie grunt, który rodzice wnioskodawcy darowali małżonkom W. wart jest prawie 200 000 zł, co stanowi bardzo znaczącą część całej nieruchomości – prawie 1/3.

W takiej sytuacji zważywszy uwarunkowanie jak wyżej związane ze źródłem powstania majątku, w ocenie sądu okręgowego proporcja nierówności udziałów winna być określona jako 70% – udział uczestniczki oraz 30% – udział wnioskodawcy.

W konsekwencji dopłata dla wnioskodawcy winna zostać podwyższona do kwoty 57 060, 50 zł.

Kwota jak wyżej wynika z następującego wyliczenia. Wartość nieruchomości wynosi 643 770 zł. Wartość zobowiązań zabezpieczonych hipoteką na nieruchomości stanowi łącznie kwotę 153 772,93 zł (122 725,35 zł + 29 788 zł + 1 258,90 zł) – przyjęto do dalszych obliczeń kwotę 153 773 zł (kwota przyjęta przez sąd pierwszej instancji: 157 525 zł nie jest udokumentowana). Wartość nieruchomości po odjęciu zobowiązań hipotecznych wynosi 489 997 zł. Wartość nieruchomości wynosi 13 125 zł. Razem majątek stron wynosi 503 125 zł. Udział wnioskodawcy wynosi 30 %, co stanowi kwotę 150 936,60 zł. Wartość zobowiązań spłaconych przez uczestniczkę od daty ustania wspólności małżeńskiej wynosi 312 920,43 zł. Udział wnioskodawcy w tych zobowiązaniach wynosi 30%, co stanowi kwotę 93 876,129 zł. Ostatecznie uczestniczka winna dopłacić wnioskodawcy kwotę 57 060,471 zł (150 936,60 zł – 93 876,129 zł) – przyjęto kwotę 57 060,50 zł.

Apelacja podniosła również zarzut naruszenia przepisu art. 320 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i rozłożenie zasądzonej należności na raty, w sytuacji gdy brak było w ocenie skarżącego ku temu szczególnych okoliczności.

Odnosząc ten zarzut do podjętego w wyniku apelacji wnioskodawcy rozstrzygnięcia i podwyższenia dopłaty do kwoty 57 060,50 zł podnieść trzeba, że istotnie realizacja zobowiązania przez uczestniczkę na rzecz wnioskodawcy winna być wcześniejsza niż określona przez sąd pierwszej instancji, który płatność ostatniej raty wskazał na dzień 31 stycznia 2018 roku. Niemniej, trzeba wziąć pod uwagę, że uczestniczka postępowania spłaca przez cały czas zobowiązania kredytowe zaciągnięte na budowę sali bankietowej. Zatem nie ma możliwości wykonać od razu dopłaty, tym bardziej, że została ona obecnie podwyższona o kwotę prawie 20 000 zł. Z drugiej strony uczestniczka wypracowuje przecież systematycznie dochód z prowadzonej działalności. Ponadto od daty wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie, co miało miejsce w grudniu 2014 roku, musiała liczyć się z obowiązkiem wykonania dopłaty – w toku postępowania deklarowała dopłatę w wysokości 50 000 zł.

Wyważając interesy obu stron, w tym prawo wnioskodawcy do uzyskania bez zbędnej zwłoki kompensaty finansowej w zamian za utratę prawa własności, w ocenie sądu okręgowego zasadnym jest ustalenie, że należność na rzecz wnioskodawcy uczestniczka winna zrealizować w dwóch ratach: pierwsza w wysokości 30 000 zł w terminie do 30 września 2016 roku, druga w wysokości 27 060,50 zł w terminie do 30 czerwca 2017 roku. Tak określony sposób płatności drugiej raty pozwoli uczestniczce zabezpieczyć środki na wykonanie w całości zobowiązania.



Nie było natomiast możliwe uwzględnienie apelacji w zakresie określenia terminu płatności dopłaty jednorazowo w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia postanowienia, ponieważ taki obowiązek stanowiłby z przyczyn podanych wyżej obciążenie pozostające poza możliwościami płatniczymi uczestniczki.

Z tych względów w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji wnioskodawcy, zaskarżone postanowienie należało zmienić, w sposób jak w pktcie I sentencji, o czym orzeczono na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelacja jako pozbawiona podstaw podlegała oddaleniu jak w pktcie II sentencji, o czym orzeczono na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

Wobec połowicznego rozstrzygnięcia zaskarżenia, koszty postępowania apelacyjnego podlegają wzajemnemu zniesieniu (art. 520 § 2 k.p.c.).

/